

<https://doi.org/10.19195/0137-1150.174.10>

Data przesłania artykułu: 30.12.2019

Data akceptacji artykułu: 1.05.2020

WOJCIECH HOFMAŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Polska

(Adam Mickiewicz University, Poland)

Świadomość i intuicja językowa w perspektywie fenomenu interkomprensji

Language awareness and language intuition in the perspective of the intercomprehension phenomenon

Abstract

The article justifies the need to redefine the concept of linguistic awareness. The analysis shows the concept of communication language awareness, which consists of two overlapping ranges. The first is the system dimension, the second is the interactive one. This new perspective allows us to interpret the phenomenon of intercomprehension more efficiently.

Keywords: language awareness, language intuition, intercomprehension, language family, Slavic languages

Jazykové povědomí a jazyková intuice z perspektivy interkomprensje

Shrnutí

Článek argumentuje pro nutnost redefinice pojmu jazykového povědomí („świadomość językowa“). Představuje pojem komunikační jazykové povědomí, jež se skládá ze dvou překrývajících se stránek procesu komunikace. První je rozměr systémový, druhá — rozměr interakční. Tato perspektiva zároveň umožňuje lépe interpretovat fenomén interkomprensje.

Klíčová slova: jazykové povědomí, jazyková intuice, interkomprensje, jazyková rodina, slovanské jazyky

Przedmiotem niniejszego artykułu jest fenomen interkomprehensji interpretowany w kontekście procesów poznawczych związanych ze świadomością i intuicją językową. Omówione zostanie pojęcie świadomości językowej i jego funkcjonowanie w polskiej myśli lingwistycznej, co uzupełnią niezbędne uwagi poświęcone relacji samej świadomości do pozornie bliskiego jej pojęcia intuicji językowej. Następnie podjęta zostanie próba zarysowania najważniejszych ujęć problemu świadomości w dyskursie międzynarodowym, a w końcu świadomość i intuicja odniesione zostaną do fenomenu interkomprehensji, co — ze względu na specyfikę translingwalnego procesu komunikacji — stanowi swoisty interpretacyjny poligon doświadczalny. W konsekwencji pozwoli to na uzasadnienie postulatu jednoznacznego rozróżniania obu pojęć, weryfikację wycinka perspektywy generatywnej oraz przedstawienie nowszych modeli, które znajdują zastosowanie w badaniach nad komunikatywnością międzyjęzykową Słowian. Do oceny gramatycznych uwarunkowań interkomprehensji wykorzystane zostaną autentyczne czesko-polskie frazy będące egzemplifikacją konsekwencji (nie)przystawalności kategorialnej. Ich analiza pozwoli natomiast skonfrontować problematykę świadomości i intuicji językowej z systemem gramatycznym w perspektywie komunikacji translingwalnej.

Wstępna analiza funkcjonalna komunikatywności międzyjęzykowej Słowian została zaprezentowana przy okazji VI Światowego Kongresu Polonistów w Katowicach w 2016 roku¹. Kolejnym krokiem w kierunku kompleksowego opisu tego lingwistycznego fenomenu była analiza leksykalno-komunikacyjnych aspektów słowiańskiej interkomprehensji (wraz z uwagami odnoszącymi się do polityki językowej)². Wciąż otwartą kwestią pozostaje jednak wymiar gramatyczny zjawiska oraz interpretacyjne powiązanie go z procesami poznawczymi. Dopiero szersze spojrzenie — uwzględniające zarówno kolejne podsystemy języka, jak i uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne różnojęzycznych interlokutorów — pozwoli bowiem na spójny, całościowy opis fenomenu, który wieloaspektowo uwiidoczni się na poziomie makroregionu Europy Środkowej.

Świadomość językowa, mająca coraz bardziej rozbudowaną literaturę przedmiotu także w języku polskim (zob. Zgólkowa, Sobczak, Kula, 2005, s. 122–129; Bakula, 2012, s. 9–20), jest jednocześnie jednym z najmniej uchwytnych pojęć współczesnej psycholingwistyki. W perspektywie interakcji najbliższej spokrewnionych języków jej definicyjne ramy powinny uwzględniać również głęboko zakorzeniony potencjał komunikacyjny, choć takie podejście nie okazuje się regułą. *Słownik dydaktyki języków obcych* pomija wręcz świadomość językową, zastępując ją jeszcze szerszym ujęciem, realizowanym hasłem „świadomość”, odniesione

¹ Więcej na ten temat zob. Hofmański, 2018.

² Ujęcie to odwracało tradycyjną perspektywę kontrastowania katalogowanych, a tym samym wyizolowanych homonimów międzyjęzykowych, jednocześnie eksponując znaczenie kontekstu oraz indywidualnych predyspozycji komunikacyjnych różnojęzycznych interlokutorów; więcej na ten temat zob. Hofmański, 2019.

w pierwszej kolejności do psychologii poznawczej. Aleksander Szulc niewątpliwie trafnie uznaje ją za „jedno z najbardziej wieloznacznych pojęć psychologii, rozumiane na ogół jako zdolność umysłu ludzkiego do zdania sobie sprawy (m.in. do słownego opisanie) z własnych przeżyć psychicznych, a więc do odzwierciedlenia obiektywnej rzeczywistości”. Dopiero druga część krótkiego artykułu hasłowego stanowi odwołanie do przestrzeni językowej:

Opanowanie języka przez dziecko odbywa się w zasadzie bez udziału świadomości, natomiast uczenie się języka obcego może przebiegać w sposób świadomy lub arefleksyjny, polegający na wytworzeniu nawyków mownych. Ponieważ czynne posługiwanie się językiem zakłada istnienie obok elementu świadomości (treści tego, co się mówi) również elementów arefleksyjnych (np. formalne łączenie ze sobą elementów językowych), żadna metoda nie może tego faktu pomijać. (Szulc, 1997, s. 212–213)

I w tym fragmencie dostrzegalne jest jednak nakierowanie nie na świadomość językową, lecz jedynie świadomościowe procesy towarzyszące nabywaniu języka pierwszego czy kolejnego³, całkowicie opozycyjnie traktowane wobec zdarzeń o charakterze „arefleksyjnym”. To w zasadzie wyczerpuje zawartą w słowniku informację hasłową — funkcjonowanie samej świadomości językowej (podobnie jak jej choćby krótka definicja) zostaje pominięte przy jednoczesnym, generatywnym, zrównaniu językowej intuicji z wiedzą językową.

Pozostając w kręgu językoznawstwa polskiego, warto natomiast odnotować, że świadomość językowa jest przedmiotem zainteresowania innego opracowania z tego samego okresu — *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*⁴. Kazimierza Polańskiego nie zajmuje przy tym aspekt poznawczy — tak bardzo eksponowany w słowniku Aleksandra Szulca — ale przede wszystkim bezpośrednie znaczenie pojęcia, które w przyjętej perspektywie ma stanowić

zdolność formułowania sądów o wyrażeniach językowych (np. o ich poprawności czy walorach stylistycznych) i o stosunkach zachodzących między nimi (takich jak synonimia, sprzeczności). W różnym stopniu rozwinięta charakteryzuje każdego użytkownika języka. (Polański, 2003, s. 590)

Niezwykle charakterystyczne dla tego ujęcia jest natomiast całkowite zamknięcie świadomości językowej w ramach monojęzyczności. Zjawisko swym zasięgiem niejako nie wykracza poza granice języka, do którego miałoby odnosić wartościujące sądy czy semantyczne zależności, lub przynajmniej nie zostaje to uznane za wystarczająco istotny wątek w mocno ograniczonym objętościowo haśle. Można to w pewnym sensie interpretować jako wpływ etnocentryzmu zawężającego pole widzenia w związku z wciąż jeszcze ograniczoną w ówczesnych realiach językowych i pozajęzykowych perspektywą intensywnej interakcji innych

³ Język pierwszy rozumiany jest w tym ujęciu jako język natywny (rodziny), pozyskany w procesie akwizycji; język kolejny to język obcy pozyskany w wyniku uczestnictwa w procesie glotto-dydaktycznym.

⁴ Pierwsze wydanie pochodzi z 1993 roku, nad drugim, zmienionym (1999) prace rozpoczęły się właśnie w roku 1997; wydanie trzecie, z 2003 roku, jest bez zmian.

lingwokultur z polszczyzną. Interpretacyjnym niebezpieczeństwem jest przy tym samo pojęcie „etnikum” czy „grupa etniczna”, ponieważ nawet zasięg określonej lingwokultury (Agar, 2006, s. 2) — podobnie jak bliska temu wspólnota doświadczeń społecznych, historycznych czy narodowych — ma (bardzo dobrze widoczną choćby w Europie Środkowej) zdolność przekraczania granic politycznych.

Świadomość językowa omówiona zostaje także w *Małym słowniku terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej* (Skudrzykowa, Urban, 2000, s. 141). Artykuł hasłowy wyróżnia przede wszystkim szersza optyka. Po krótkiej definicji — koncepcyjnie niezwykle bliskiej ujęciu Polańskiego — autorki nawiązują do kluczowych kontekstów. W tym miejscu warto odnotować przede wszystkim fakt dostrzeżenia roli grupy społecznej, w której jednostka wypracowuje swoją świadomość. Kształtowanie świadomości powiązane zostaje także z wiedzą językową, a ta przeciwstawiana jest z kolei wiedzy intuicyjnej, choć niestety sama intuicja nie jest definiowana.

Aktualnie najszersze spojrzenia na kwestię świadomości językowej związane są w polskim dyskursie przede wszystkim z trzema publikacjami. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście monografia odnosząca się do historycznych procesów związanych z zawiązywaniem się świadomości językowej użytkowników polszczyzny. Odnaleźć w niej można również nową definicję świadomości językowej. Krzysztof Maćkowiak uznaje, że jest to

przyrodzona zdolność ludzi do gromadzenia oraz analizowania wiedzy, sądów i poglądów natury językowej. Dotyczą one rozmaitych kwestii: normatywnych, opisowych, psycholingwistycznych, socjolingwistycznych, kulturowo-antropologicznych. (Maćkowiak, 2011, s. 10)

W tym ujęciu charakterystyczna okazuje się subiektywizacja optyki związana z funkcjonowaniem poglądów, a także z wiedzą, ale rozumianą jako czynnik zewnętrzny, indywidualnie nabywany, a przez to wyjątkowy i nieuniwersalny.

Kolejna niezwykle istotna monografia także miała charakter historyczny, choć Mirosława Sagan-Bielawa (2014) zajęła się znacznie późniejszym okresem (dwudziestolecie międzywojennym). Liczni językoznawcy nadal jednak poświęcają uwagę przede wszystkim edukacyjnym aspektom zjawiska, czego dowodzi choćby obszerna, kilkunastoosobowa lista autorów publikacji pod redakcją Jolanty Nocoń i Anny Tabisz (2014). Tom ten otwiera artykuł Stanisława Gajdy, który nie tylko odwołuje się do pracy Krzysztofa Maćkowiaka, lecz także przekrojowo odnosi się do biologiczno-filozoficznych aspektów omawianego zjawiska. W kontekście nierozstrzygniętego sporu dotyczącego relacji języka z myśleniem Stanisław Gajda zaledwie sygnalizuje jednak istnienie nurtu psycholingwistycznego (Gajda, 2014, s. 22), który ze względu na kluczowy dla świadomości językowej przedmiot badań w sposób uzasadniony można uznawać za centralną część dyskursu, „konkurencyjną” w stosunku do wciąż chyba częściej eksponowanych aspektów edukacyjno-normatywnych⁵.

⁵ Pojęcie świadomości językowej można również rozpatrywać w kontekście badań nad utartymi skojarzeniami (por. Gawarkiewicz, 2016, s. 155), co — podobnie jak w wypadku uznania świa-

Przywoływana w tym kontekście przez Gajdę Ida Kurcz wydaje się przy tym badaczką, której kolejne prace mogą okazać się kluczowe w odniesieniu do polskich badań nad świadomością językową. Warto z całą mocą podkreślić, że to między innymi ta wybitna psycholingwistka wniosła do polskiej myśli lingwistycznej optykę generatywną, która była wówczas jakościową zmianą pod wpływem dokonującego się w światowej lingwistyce zwrotu kognitywnego.

Wyniesione z teorii generatywno-transformacyjnej przekonanie o zasadności rozróżniania struktur głębokich i powierzchniowych unaocznia się wyraźnie w starszych pracach Kurcz:

rozumienie zdania jest miarą jego znaczenia [...]. Struktura głęboka to wygenerowany zarówno w procesie produkcji, jak i procesie percepcji zdania schemat syntaktyczny tego zdania wraz z odpowiednimi podstawieniami leksykalnymi, czyli abstrakcyjna treść zdania. (Kurcz, 1975, s. 263)

Rozumienie komunikatów (także innojęzycznych w perspektywie interkomprehensyjnej) w tym ujęciu byłoby więc bliższe językowej intuicji, nieuświadomiane, a zatem dokonujące się arefleksyjnie. W późniejszych publikacjach Idy Kurcz można już jednak odnaleźć inne wątki, w których podstawą pragmatycznych kompetencji komunikacyjnych jest w przekonaniu badaczki teoria umysłu (Kurcz, 2005). Tym samym świadomość ponownie znajduje się w centrum zainteresowania ze względu na konieczność jej zaistnienia w procesie interakcji językowej. Taka świadomość wiązałaby się przede wszystkim z rozumieniem i wiedzą dotyczącą aktualnego i wspólnego celu komunikacji, który nieustannie i na bieżąco jest weryfikowany przez naprzemienne działania interlokutorów (por. Stępień-Nycz, 2014, s. 93). Uzmysławia to po raz kolejny dynamiczny, komunikacyjny, a nie jedynie statyczny i wewnątrzsystemowy wymiar fenomenu świadomości językowej, a co za tym idzie — również potrzebę jego przynajmniej częściowego przedefiniowania. Znajduje to potwierdzenie także w kolejnych współczesnych koncepcjach interpretacyjnych, które zawdzięcza się psychologom języka⁶ oraz językoznawcom skłaniającym się do „holistycznego”, niezawężającego podejścia do procesów komunikowania się, w którym nacisk nie jest już kładziony na sam system i jego wewnętrzne mechanizmy regulacyjne, a przede wszystkim na uzus i podmiotowość interlokutorów, co można dostrzec bezpośrednio w perspektywie kognitywnej czy też — jak się wydaje, przynajmniej częściowo inspirowanej generatywizmem — komunikatywistycznej⁷.

domości językowej za centralną sferę kultury (Ufimcewa, 2005, s. 206) — istotnie modyfikuje optykę i odnosi się raczej do zagadnień bliskich szeroko rozumianemu językowemu obrazowi świata.

⁶ Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście relatywnie nowa (Hayes, Barnes-Holmes, Roche, 2001) behawioralna teoria ram relacyjnych, akcentująca interakcyjność języka w procesie dwukierunkowym, a zatem opartym właśnie na świadomym interpretowaniu i odnoszeniu do siebie bodźców w procesie komunikacji (por. Ostaszewski, 2013, s. 48–51).

⁷ Akceptowanie nieoczekiwanej organizacji formalnej zrozumiałego i podlegającego interpretacji komunikatu także w blisko spokrewnionym języku obcym dzięki oddziaływaniu fenomenu interkomprehensji w ujęciu A. Awdiejewa oraz G. Habrajskiej trzeba uznać za translingwalny, in-

W kontekście interakcji językowych również intuicja wymaga szczególnie pogłębionej refleksji lingwistycznej. Fakt ten tylko częściowo znalazł odzwierciedlenie w encyklopedycznym opracowaniu Kazimierza Polańskiego. Choć temu fenomenowi poświęcono nawet więcej miejsca niż pojęciu świadomości, to artykuł hasłowy, a przynajmniej jego początkowy fragment, może powodować intensywne wrażenie niejasności na skutek niezwyklego podobieństwa właśnie do przytaczanej wcześniej definicji. Intuicja w tym ujęciu to bowiem

znajomość języka charakteryzująca każdego spośród jego użytkowników i pozwalająca mu wyrażać opinię o takich aspektach wypowiedzi, jak ich poprawność (niegramatyczność), sensowność i nonsensowność, synonimiczność, parafrazowalność. (Polański, 2003, s. 261–262)

Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż również w tym przypadku zakresy czy poziomy funkcjonowania intuicji zostały jedynie egzemplifikacyjnie zasygnalizowane, co jednak przynajmniej w konwencji nawiązania pozwala odnieść ten aspekt do rozważań o charakterze interakcyjnym w dalszej części analizy.

Intuicja językowa zdaje się jednak interesować przede wszystkim tych lingwistów, którzy zajmują się nie tyle jednym, określonym językiem, ile różnymi aspektami interakcji międzyjęzykowych. Tego typu badania i interpretacje procesów poznawczych przede wszystkim zajmują szeroko rozumiane środowisko glottodydaktyczne. W tym wypadku przedmiotem szczególnego zainteresowania stają się zwłaszcza procedury rządzące lub przynajmniej współsterujące doбором określonych środków językowych, co odpowiadałoby tworzeniu komunikatów:

Myślenie i rozumowanie zdają się wymagać użycia dwóch typów procesów. Jeden typ opiera się głównie na zasobach mentalnych i jest bardziej analityczny, starowany zasadami i systematyczny. Inne zaś są intuicyjne, afektywne i heurystyczne (np. Kahneman, 2003; Slovic, 1996; Stanovich i West, 2000). Z jednej strony, istnieją dobre powody, by uznawać, że korzystanie z obcego języka zmniejszyłoby zdolność ludzi do polegania na bardziej systematycznych procesach. Jest tak dlatego, że język obcy jest trudniejszy w użyciu, co może zwiększać obciążenie poznawcze i prowadzić do zwiększonego polegania na procesach intuicyjnych i afektywnych. Jeśli tak zmniejszony systematyzm relacji jest faktem, wtedy użycie języka obcego powinno zastrzyć niektóre błędy decyzyjne wynikające z heurystyki i procesy afektywne. (Keysar, Hayakawa, Sun Gyu, 2012, s. 1; przeł. W. H.)

Perspektywa interkomprehensyjna byłaby do tego niezwykle zbliżona, choć jeszcze szersza, gdyż komunikacja translingwalna uwzględniałaby w tym punkcie również ekstremalny *casus* interakcji dwujęzycznej. W praktyce oznaczałoby to nie tyle spadek zainteresowania procesami nadawczymi (szczególnie eksponowa-

tuicyjny wariat parafrazowania. Jak bowiem podkreślają badacze, „w naturalnej komunikacji obserwujemy fenomen automatycznego »wycierania« z pamięci zrozumianego już tekstu. Po odebraniu komunikatu odbiorca zazwyczaj nie pamięta jego postaci formalnej, pamięta natomiast jego sens, który jest w stanie, jeśli zajdzie potrzeba, przekazać za pomocą własnego tekstu o odmiennej organizacji formalnej. Z powodu nieuwzględnienia tego faktu w opisach formalnych w tradycyjnej metodologii badawczej nie zajmowano się naturalnym zjawiskiem parafrazowania, które odgrywa kluczową rolę w procesie komunikacji” (Awdiejew, Habrajska, 2013, s. 48).

nymi w ujęciu glottodydaktycznym), ile równoległe zwrócenie uwagi na nierozdzielnie powiązane z nimi procesy percepcyjne.

Użytkownicy blisko spokrewnionych języków mogą być bowiem świadomi, że inny język tej samej grupy można w określonym kontekście oraz stopniu zrozumieć. Wiązać to można z indywidualnym czy zbiorowym doświadczeniem — podróżami, znajomościami, rodziną itp. — lecz także ze społecznie utrwalonymi przekonaniem na temat własnego języka, co może przywołać na myśl również podręcznikową definicję Andrzeja Markowskiego, uznającego świadomość językową za „ogół sądów o języku i poglądów na język, które są charakterystyczne dla jakiejś osoby albo panują w pewnym środowisku lub grupie społecznej”. Autor *Kultury języka polskiego* zauważa wprawdzie, że „świadomość językowa ujawnia się na rozmaitych poziomach w reakcji rodzimych użytkowników języka (native speakerów) na zjawiska językowe” (Markowski, 2005, s. 123), jednak poziomy te postrzega jako kolejne stopnie rozwinięcia świadomości — niczym kręgi wtajemniczenia — nie zaś poziomy oddziaływania. Tymczasem, jak pokazują różnego typu dwujęzyczne wytwory kultury, a nawet zjawiska związane z szeroko rozumianą gospodarką czy marketingiem (por. Hofmański, 2016), świadomość językowa choćby natywnych użytkowników języka słowackiego uwzględnia — obok poziomu normatywnego — także poziom interakcyjny, który odnosi się bezpośrednio do niezwykle bliskiego języka czeskiego. Podobne, choć — jak przekonują sławiści — niesymetryczne zjawisko dostrzec można na gruncie czeszczyzny. Wydaje się jednak (co powinno stanowić również przedmiot osobnych, wnikliwych badań), że tego typu powszechnych przekonań czy sądów na temat analogicznych możliwości oferowanych przez polszczyznę w odniesieniu do innych języków rodzimej grupy na próżno szukać wśród Polaków. Pokazuje to z jednej strony komunikacyjne konsekwencje izolacji monojęzycznego i monokulturowego kraju, o bogatej, wiekowej tradycji wielokulturowości i wielojęzyczności. Z drugiej natomiast dostrzec można niebezpieczne, bo niezwykle zawężające, postrzeganie tego fenomenu przez część badaczy.

Jednocześnie ci sami użytkownicy blisko spokrewnionych języków o mniej lub bardziej rozbudzonej świadomości językowej w bezpośrednim zetknięciu z interakcją w obrębie najbliższej spokrewnionych systemów są w stanie intuicyjnie interpretować komunikaty, nierzadko uzyskując w ten sposób dostęp do częściowej lub pełnej wartości informacyjnej obcojęzycznej wypowiedzi. Taka sytuacja może mieć miejsce zupełnie niezależnie od stanu tradycyjnie i zawężająco rozumianej świadomości językowej dzięki efektywnemu oddziaływaniu międzyjęzycznych analogii. Ich istotę stanowi przede wszystkim bliskość genetyczna i obszarowa, która przekłada się na stopniowalnie bliskie jednostki leksykalne, ale też zbliżony lub jednakowy katalog kategorii gramatycznych będących dla wspólnego słownictwa swoistymi przyczółkami językowych pomostów⁸.

⁸ W odniesieniu do lingwistyki arealnej istotne okazują się również paralele w językowym obrazie świata, rozumianym jednakże jako sposób wyrażania zjawisk poza cechami strukturalnymi

Nieznacznie różniące się kategorie gramatyczne, lecz także nierzadko zbieżne konwencje funkcjonowania opartych na nich mechanizmów (na przykład częściowo pokrywające się repartycją końcówek w deklinacji rzeczowników)⁹, a nawet współwystępowanie określonej kategorii, nie musi rzecz jasna oznaczać niewystępowania trudności w procesie translینگwalnego porozumiewania się, czego wyrazistym przykładem jest choćby kategoria przypadka. Po wydzieleniu kategorii apelu okazuje się, że polszczyzna, czeszczyzna i język słowacki wykazują już pełną zgodność w zakresie liczby wykorzystywanych przypadków gramatycznych, ale sposoby i zakresy ich użycia nierzadko się różnią. Odbiciem istotnego zakresu funkcjonowania świadomości i intuicji językowej w komunikacji translینگwalnej są natomiast nienormatywne modyfikacje komunikatów, będące potencjalną podstawą interpretacyjną choćby dzięki możliwym do przebadania źródłom interferencji.

Z perspektywy rodzimego użytkownika polszczyzny szczególnie uderzające okazują się modyfikacje dwójakiego typu. Do pierwszej grupy należą formy zawierające niewłaściwe końcówki gramatyczne. Do drugiej zaś można zaliczyć stosowanie niewłaściwych przypadków w konstrukcjach składniowych przede wszystkim pod wpływem interferencji wynikającej z odmiennych konwencji w zakresie rekcji. Na oba problemy warto także spoglądać holistycznie. Tradycyjna klasyfikacja dzieląca je na błędy fleksyjne wynikające z zastosowania niewłaściwej końcówki fleksyjnej czy składniowe w zakresie rekcji — choć jak najbardziej zasadna — okazuje się częściowo niewystarczająca. W wypadku języka polskiego Polonii czy języka polskiego jako obcego lub drugiego Słowian niezwykle trafne okazuje się bowiem szersze spojrzenie, które znajduje odzwierciedlenie w teoretycznej propozycji Stanisława Dubisza (2007, s. 5–6). Normatywne modyfikacje w tym zakresie odpowiadałyby w jego koncepcji cechom interferencyjnym, a także cechom deformacyjnym i defektywnym. Cechy interferencyjne powiązać można z zaburzeniem intuicji językowej i uleganiem nawykowi częstego podobieństwa, a deformacyjno-defektywne z niemotywowanym transferowo brakiem poczucia normy języka ogólnopolskiego, co z kolei trzeba odnieść do zaburzonej świadomości językowej.

Pojawianie się wypowiedzi zawierających niewłaściwe końcówki przypadków pod wpływem zachodniosłowiańskich interferencji stało się przedmiotem zainteresowania Teresy Zofii Orłoś (2004). Wskazywała ona, że zjawisko pozornej ekwiwalencji fleksyjnej — związane z odmienną dystrybucją analogicznych i wspólnych zestawów końcówek przypadków — przejawia się szeroko w odmianie rzeczowników męskich, a jest to szczególnie widoczne w formach dopełniacza i celownika liczby pojedynczej oraz mianownika liczby mnogiej. Do

i leksykalnymi. Tak rysującą się krytyczną analizę paradygmatu lingwistyki arealnej przynosi praca czeskiego językoznawcy i hungarysty Jiřígo Januški, *Porovnávaní střeoevropských jazyků: za horizont strukturních rysů a lexikálních přejímek*, dysertacja doktorska, Univerzita Karlova, Praha 2017.

⁹ Więcej informacji na temat bliskości słowiańskich kategorii gramatycznych w kontekście fenomenu komunikatywności można odnaleźć w tomie podsumowującym VI Światowy Kongres Polonistów (zob. Hofmański, 2018, s. 177–189).

katalogu najczęstszych modyfikacji w tym zakresie należy jednak dodać pomijany we wcześniejszych opracowaniach miejscownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego. Problem dotyczy przede wszystkim nadużywanej końcówki *-u*, która występuje w języku czeskim obok *-i*, *-ovi*, *-ě*, a w słowackim obok *-i*, *-ovi*, *-e*:

Złożymy setlist i mówimy o tym, jak cieszymy się do domu, bo kiedy grają dwa introwerści w jednym **zespołu**, to jest bardzo psychicznie wymagające.

Byłam na **spaceru** i po prostu odpoczywam.

Obserwacja czeskich i słowackich kursantów pozwala stwierdzić, że pozorna ekwiwalencja fleksyjna na poziomie miejscownika nie ustępuje intensywności we wskazanych przez Orłóś zakresach przypadków. Co więcej, jest ona równie trwała i pojawia się nawet w grupach zaawansowanych.

Tego typu trudności z miejscownikiem rodzaju męskiego liczby pojedynczej oraz celownikiem rodzaju męskiego liczby pojedynczej i mianownikiem liczby mnogiej towarzyszą problemom związanym z dopełniaczem:

Po **kwadransu** przestępujemy z jednego **tramwaja** na drugi i ta sama sytuacja — *śláp*, bum, ulga, siedzimy.

W kontekście dopełniacza dodatkowy problem mogą także sprawiać wyrazy wykazujące interferencję leksykalną związaną z kategorią gramatyczną rodzaju i jej przesunięciem względem polskiego ekwiwalentu:

Próba dźwięku się skończy w pół do siódmej i o siódmej wpuszczają do **salu**.

Jednocześnie uwagę przykuwa stosowanie biernika w miejscu dopełniacza w konstrukcjach zawierających przeczenie. Chociaż tak zwany *genitiv záporový* nie jest zjawiskiem obcym nawet współczesnej czeszczyźnie, już w pierwszej połowie XX wieku stwierdzano, że jego „użycie jest daleko rzadsze niż w języku starszym”¹⁰. Jednak nawet dziś korpus języka czeskiego notuje tego typu konstrukcje. Co ciekawe, fraza *nemám peněz* (‘nie mam pieniędzy’) pojawia się w nim czterokrotnie, przy czym jeden z rezultatów odnosi się do książki będącej przekładem z języka polskiego¹¹.

Kolejnym przypadkiem gramatycznym, który w kontekście zachodniosłowiańskim zmusza do szczególnej uwagi, jest narzędnik. „Frazy definiujące” często zawierają bowiem mianownik:

Studenci i pracownicy małych kierunków byli **pierwsi**, którzy poczuli brak pieniędzy.

Sztokholm Skavsta jest **male lotnisko**, ma tylko sześć terminalów i najczęściej wyladują tam niskobudżetowe loty.

Jesteśmy tylko **studenci**.

¹⁰ Problematykę tę podejmował już w 1937 roku nierozpoznany dziś autor G. H., którego nota została opublikowana w dziale „Drobnosci” (czes. *Drobnosti*) ukazującego się do dziś periodyku „Naše řeč” (zob. G. H., 1937, s. 78).

¹¹ Zob. Narodowy korpus języka czeskiego, <https://kontext.korpus.cz/> (dostęp: 15.10.2017).

Narzędnik pod wpływem interferencji pojawia się również w konstrukcjach, które mimo właściwie pełnej zrozumiałości nie respektują norm języka polskiego:

Te wyjazdy są finansowane **katedrami**.

Dokumenty podpisane **panią dziekan**.

W języku czeskim i słowackim tego typu dopełnienia, którym można przypisać żywotność i osobowość, są też realizowane przez konstrukcje narzędnikowe.

Przywołane przykłady doskonale ilustrują, w jakim stopniu słowiańskie interferencje kategoriałne wpływają na ostateczną postać polskojęzycznych komunikatów generowanych przez natywnych użytkowników innych języków słowiańskich. Pełna dostępność poznawcza takich struktur wskazuje pośrednio, że zbliżone funkcjonalnie przeszkody w komunikacji translingwalnej opartej na fenomenie interkomprehencji warunkują przede wszystkim czynniki pozagramatyczne. Leksykalno-komunikacyjne aspekty słowiańskiej komunikatywności międzyjęzykowej — omówione w osobnym opracowaniu (Hofmański, 2019) — wskazują z kolei na stopniowalność nieprzystawalności, a także na jej mocne zindywidualizowane oddziaływanie. Świadomość językowa skorelowana z normatywną stroną kompetencji w zakresie języka natywnego pozwala na dostrzeganie odstępstw od reguł przy jednoczesnym nieblokowaniu działania mechanizmów poznawczych. Intuicja z kolei działa w dwojaki sposób — z jednej strony pozwala na interpretowanie leksyki wykazującej określony stopień nieprzystawalności międzyjęzykowej, z drugiej jednak sugeruje w procesie nadawczym komunikatu rozwiązania niezgodne z normami i repertuarem środków języka innojęzycznego interlokutora.

Kategorie gramatyczne bez wątplenia są przyczółkami językowych pomostów w wypadku komunikacji translingwalnej — w tym w nauczaniu języka pokrewnego jako obcego w rodzimej przestrzeni etnokułturowej. Jak jednak pokazuje przykład przypadków, nawet znaczne zbieżności systemowe wymagają daleko idącej ostrożności lektorów, którzy w sytuacji bliskości lingwokultur muszą szczególnie mocno uwzględniać zaburzenia świadomości i intuicji językowej swoich kursantów. Uzyskiwana dzięki nim większa komunikacyjna „przepustowość” tej drogi do poznania pokrewnego języka obcego pozwala także na skuteczne wykorzystywanie akwizycyjnej metody nauczania, rozumianej w tym kontekście jako integralny element metody kognitywnej, co w prostej linii wynika ze stosunkowo dużej dostępności komunikatów lektorów i interlokutorów mówiących w obcym języku pokrewnym i ich nieprzecenionej roli w procesie językowego zanurzenia oraz dodatkowego — bo towarzyszącego świadomym procesom przyswajania języka obcego — stopniowego zwiększania kompetencji aktywnych dzięki „naśladownictwu”¹². Na interakcyjny charakter świadomości językowej w pol-

¹² Jednocześnie akwizycyjny komponent w przypadku Słowian zupełnie naturalnie przywodzi na myśl proces przyswajania języka pierwszego, w którym niebagatelną rolę odgrywa kontekst.

skiej myśli lingwistycznej prawdopodobnie po raz pierwszy zwrócił uwagę glottodydaktyk Władysław Miodunka (2017).

Komunikacja translingwalna jest bowiem związana z tymi samymi czynnikami warunkującymi, które wpływają na efektywność i kształt procesu glottodydaktycznego w związku z nienatywnym posługiwaniem się przyswajaniem językiem obcym. Nie rozstrzygając ostatecznie o (nie)zasadności generatywnego postrzegania roli ciągu formatywów, konieczności odrębnego rozpatrywania składników fonologicznych i semantycznych, a także struktury powierzchniowej i głębokiej, warto podkreślić, że większość współczesnych teorii wiąże raczej komunikację z poznawczym oraz społecznym charakterem języka. „Brudna” lingwistyka, czyli badanie rzeczywistych wypowiedzi i rzeczywistych modeli także nienormatywnej komunikacji translingwalnej (a nawet sam fakt jej istnienia!), z definicji stoi w sprzeczności generatywnym założeniem *well-formed*.

Oznacza to też konieczność szerszego spojrzenia na problem świadomości językowej, która nie może już tylko zostać sprowadzona do wiedzy czy przekonań na temat języka. Glottodydaktyczna inspiracja rozważań ponownie nie okazuje się przypadkowa. Świadomość językowa w tradycyjnym — nakreślonym we wstępnej części analizy — ujęciu normatywnym sprowadza się do pojęcia wrażliwości językowej w powszechnie akceptowanym dziś interakcyjnym podejściu, które ostatecznie ukonstytuował Europejski System Opisu Kształcenia Językowego (ESOKJ, 2003). „Wrażliwość na język i jego stosowanie, w tym znajomość i rozumienie zasad jego organizacji i użycia, pozwalająca na bezkolizyjne włączenie nowych doświadczeń do już istniejącego, uporządkowanego zasobu wiedzy i umiejętności — co z kolei pozwala na wzbogacanie i rozwój języka” (ESOKJ, 2003, s. 98) — wydaje się niezwykle bliska pierwszym, klasycznym polskim definicjom słownikowym. Interakcyjno-komunikacyjny deficyt wczesnych interpretacji świadomości przywodzi na myśl problemy dotyczące już wcześniej kompetencji językowej. Tę przedefiniowano, wyznaczając trzy płaszczyzny, które dopiero łącznie tworzą fundament tych umiejętności. Na komunikacyjną kompetencję językową składają się bowiem kompetencje lingwistyczne (leksykalna, gramatyczna, semantyczna, fonologiczna, ortograficzna i ortoepiczna), kompetencja socjolingwistyczna oraz kompetencja pragmatyczna. Unaocznia się w ten sposób interakcyjny wymiar komunikacyjnej kompetencji językowej w użyciu społecznym.

W pełni uzasadnione wydaje się także podobne podejście do fenomenu świadomości. Należałoby zatem mówić o komunikacyjnej świadomości języ-

Słowiańskojęzyczni kursanci — podobnie jak dzieci na drugim etapie procesu akwizycji (w tak zwanym okresie wyrazu) — wykazują charakterystyczny rozdźwięk między kompetencjami produktywnymi i receptywnymi. Osoby uczące się oraz dzieci rozumieją o wiele więcej słów, wyrażeń i zdań, niż są w stanie samodzielnie wygenerować. Tak znaczny kontrast nie jest obserwowany w innych grupach kursowych właśnie ze względu na mniejszą aktywność językowej intuicji przy jednoczesnym gwałtownym wzroście świadomości językowej w wypadku Słowian.

kowej, na którą składają się przynajmniej dwa nakładające się na siebie zakresy. Pierwszy byłby wymiar systemowy, drugi natomiast — interakcyjny. Wymiar systemowy stanowi składową płynnie przechodzącą w kompetencyjną wrażliwość językową. Zawiera w sobie tradycyjnie rozumiane sądy i przekonania na temat czynnie wykorzystywanego kodu językowego. Wymiar interakcyjny komunikacyjnej świadomości językowej jest przy tym odpowiedzią na niezmiennie aktualne pytanie o autentyczne posługiwanie się językiem jako narzędziem kreowania relacji społecznych. Jego socjopragmatyczny charakter warunkuje — zgodnie z teorią umysłu — porozumienie. Nie ogranicza się on przy tym do zakresu jednosystemowego, co uzasadnia fenomen interkomprehensji. Odpowiednio rozbudzona komunikacyjna świadomość językowa pozwala bowiem wykorzystywać arefleksyjne (intuicyjne) procesy poznawcze, dające dostęp do wartości informacyjnej komunikatu w blisko spokrewnionym języku obcym. Można tym samym przyjąć, że to właśnie odpowiednio stymulowana komunikacyjna świadomość językowa jest psychologiczną podstawą fenomenu interkomprehensji oraz związanych z nim istniejących już technik¹³ efektywnego translingwalnego porozumiewania się.

Bibliografia

- Agar, M. (2006). Culture: Can You Take It Anywhere? *International Journal of Qualitative Methods*, 5 (2), s. 1–12.
- Awdiejew, A., Habrajska, G. (2013). Komunikatywizm a granice językoznawstwa. *Polonica*, 33, s. 47–54.
- Bakuła, K. (2012). O świadomości językowej, krytycznej świadomości językowej i nauczaniu języka. *Kształcenie językowe*, 10 (20), s. 9–20.
- Dubisz, S. (2007). Język polski poza granicami etnicznymi. *Kwartalnik Polonicum*, 4, s. 2–10.
- ESOKJ: Coste, D., North, B., Sheils, J., Trim, J. (2003). *Europejski system opisu kształcenia językowego*, przeł. W. Martyniuk. Warszawa: Wydawnictwa Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.
- Gajda, S. (2014). Ku świadomości językowej. W: J. Nocoń, A. Tabisz (red.), *Język a edukacja 3: Świadomość językowa* (s. 15–24). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

¹³ Techniki te są odpowiedzią na współczesne potrzeby szeroko rozumianej edukacji językowej. Z jednej strony wykorzystuje się je naturalnie w czasie procesu glottodydaktycznego w obrębie najbliższej spokrewnionych systemów językowych, który prowadzony jest metodą kognitywną. Zwiększa to efektywność kursu w początkowych jego etapach (do poziomu B1/B2) dzięki intensywnemu stymulowaniu kompetencji pasywnych. Z drugiej strony uwidaczniają się procesy paraglottodydaktyczne, takie jak technika siedmiu sit (McCann, Klein, Stegmann, 2003), dzięki którym zyskuje się świadomość potencjału komunikacyjnego własnego języka natywnego w zetknięciu z obcym, choć stosunkowo blisko spokrewnionym systemem. Natomiast niedostatki interakcyjnego wymiaru świadomości językowej, a przede wszystkim nastawienie wobec subiektywnego poczucia obcości (por. Hofmański, 2014, s. 83–89), zdają się wpływać na procesy poznawcze, a tym samym — niezależnie od kompetencji ogólnych: uwarunkowań osobowościowych, umiejętności praktycznych, wiedzy deklaratywnej i umiejętności uczenia się (ESOKJ, 2003, s. 94–98) — wpływać na interkomprehensyjną komunikację.

- Gawarkiewicz, R. (2016). Archeologia świadomości językowej Polaków i Rosjan. Analiza porównawcza na materiałach polskiego i rosyjskiego słownika asocjacyjnego. *Etnolingwistyka*, 28, s. 151–167.
- G. H. (1937). Genitiv záporový. *Naše řeč*, 21, nr 2–3, s. 78–79. Pobrane z: <https://kramerius.lib.cas.cz/> (dostęp: 5.11.2019).
- Hayes, S. C., Barnes-Holmes, D., Roche, B. (red.). (2001). *Relational Frame Theory: A Post-Skinnerian Account of Human Language and Cognition*. New York: Plenum Press.
- Hofmański, W. (2014). *Transfer ujemny a norma językowa. Język polski w nauczaniu Słowian*. Praga: Karolinum.
- Hofmański, W. (2016). Zmiany świadomości językowej Czechów po roku 1989. *Bohemistyka*, 16, nr 2, s. 169–180.
- Hofmański, W. (2018). Komunikatywność międzyjęzykowa a proces glottodydaktyczny. JPJO w rodzimej przestrzeni etnokulturowej. W: J. Tambor (red.), *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy, koncepcje, perspektywy*, t. 6. *W kręgu (glotto)dydaktyki*, red. A. Achtelek, K. Graboń (s. 177–189). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Hofmański, W. (2019). Leksykalno-komunikacyjne aspekty słowiańskiej interkomprehensji. *Prace Językoznawcze*, 21, nr 2, s. 57–70.
- Kahneman, D. (2003). A perspective on judgment and choice: Mapping bounded rationality. *American Psychologist*, 58, s. 697–720.
- Keysar, B., Hayakawa, S. L., Sun Gyu, An. (2012). The Foreign-Language Effect: Thinking in a Foreign Tongue Reduces Decision Biases. *Psychological Science*, 20 (10), s. 1–8. Pobrane z: <https://mdl.uchicago.edu/sites/keysarlab> (dostęp: 10.11.2019).
- Kurcz, I. (1975). Semantyczne aspekty czynności językowych człowieka. W: I. Kurcz, J. Reykowski (red.), *Studia nad teorią czynności ludzkich* (s. 251–274). Warszawa: PWN.
- Kurcz, I. (2005). *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Maćkowiak, K. (2011). *U źródeł polskiej świadomości językowej (X–XV wiek)*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Markowski, A. (2005). *Kultura języka polskiego. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: PWN.
- McCann, W. J., Klein, H. G., Stegmann, T. D. (2003). *EuroComRom — The Seven Sieves: How to read all the Romance languages right away*. Aachen: Shaker Verlag.
- Miodunka, W. (2017). O potrzebie opisu i kształtowania świadomości językowej współczesnych Polaków. *Język Polski*, 97, z. 3, s. 5–18.
- Nocoń, J., Tabisz, A. (red.). (2014). *Język a edukacja 3: Świadomość językowa*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Orłoś, T. Z. (red.). (2004). *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ostaszewski, P. (2013). Człowiek — zwierzę werbalne: wprowadzenie do Teorii Ram Relacyjnych. *Przegląd Psychologiczny*, 56, nr 1, s. 45–57.
- Polański, K. (2003). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Ossolineum.
- Sagan-Bielawa, M. (2014). *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Skudrzykowa, A., Urban, K. (2000). *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*. Kraków: Spółka Wydawniczo-Księgarska.
- Sloman, S. A. (1996). The empirical case for two systems of reasoning. *Psychological Bulletin*, 119, s. 3–22.
- Stanovich, K. E., West, R. F. (2000). Individual differences in reasoning: Implications for the rationality debate? *Behavioral and Brain Sciences*, 23, s. 645–665.
- Stępień-Nycz, M. (2014). *Rozwój reprezentacji emocji w dzieciństwie*. Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.

- Szulc, A. (1997). *Słownik dydaktyki języków obcych*. Warszawa: Wągros.
- Ufimcewa, N. W. (2005). Archeologija jazykowego soznaniija: Pierwyje riezultaty. W: N. W. Ufimcewa, T. N. Uszakowa (red.), *Jazyk. Soznanije. Kultura* (s. 205–216). Moskwa: Kaluga.
- Zgółkowa, H., Sobczak, B., Kula, A. (2005). Sytuacje komunikacyjne a współczesna świadomość językowa Polaków. W: S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta (red.), *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku* (s. 122–129). Warszawa: Elipsa.